

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I C 1319/16, z powództwa C. O. przeciwko F. G. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu I Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od C. O. na rzecz F. G. kwotę 5.904 zł tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu przez adwokata M. W. z urzędu, w tym należną stawkę podatku od towarów i usług;
3. nakazał pobrać od C. O. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 983,03 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W dniu 4 marca 2014 roku C. O. podjechał samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pod śmietnik na parkingu przy ówczesnym hipermarkecie (...) przy ul. (...) w Z.. Po wyrzuceniu śmieci, wszedł do auta i wówczas przypomniał sobie, że ma urwaną rurę wydechową. O. zatem przednie drzwi od strony kierowcy i cofając sprawdzał, czy nie zahaczy o coś tą rurą wydechową. Podczas wykonywania manewru cofania nie patrzył do tyłu. Wówczas uderzył w stojący za jego autem pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował pozwany. Powód oświadczył pozwanemu, że musi pojechać po osobę, która jest inwalidą, ale niezwłocznie wróci na miejsce zdarzenia.

Zaraz po kolizji pozwany zadzwonił do swojego wnuka D. S., aby poradzić się, co ma robić w tej sytuacji. Wnuk poradził mu, by zadzwonił na Policję.

Pozwany pojechał za powodem na parking obok hipermarketu (...) znajdujący się przy skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...). Tam też przybyli wezwani przez pozwanego funkcjonariusze Policji, którzy na miejscu zastali tylko F. G..

Gdy na parking znajdujący się obok hipermarketu (...) przy skrzyżowaniu ulic (...) przybył C. O. funkcjonariusze Policji ukarali go mandatem karnym w wysokości 50 zł, uznając powoda za sprawcę kolizji. Powód zapłacił mandat.

Gdy osoba, będąca w ocenie funkcjonariuszy, sprawcą wykroczenia, nie przyznaje się do jego popełnienia wówczas sporządzana jest dokumentacja, która kierowana jest do Sądu z wnioskiem o ukaranie. Warunkiem niezbędnym wystawienia mandatu jest przyznanie się do sprawstwa.

C. O., wykonując manewr cofania, nie zachował szczególnej ostrożności (wymaganej przepisami prawa), a w efekcie doprowadził do kolizji z pojazdem pozwanego. Pozwany nie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że został on ustalony na podstawie zebranych dowodów uznanych za wiarygodne. W ocenie Sądu meriti powód nie udowodnił, aby pozwany w jakikolwiek sposób przyczynił się do zdarzenia. Sąd argumentował, że już z informacyjnych wyjaśnień powoda, których treść została następnie potwierdzona w zeznaniach wynika, że podczas wykonywania manewru cofania, skupiał się jedynie na urwanej rurze wydechowej, a nie sytuacji na drodze za swoim pojazdem. Z zeznań C. O. wynika, że nie obserwował on należycie drogi, co potwierdził też biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków. Sąd podkreślił, że żadna z zeznających osób nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, zatem biegły wydając opinię opierał się głównie na zeznaniach stron. Sprawstwo powoda nie budziło wątpliwości Sądu, a dodatkowo zostało także potwierdzone przez przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji, którzy ukarali C. O. mandatem, zaś ten przyjął mandat. Wobec ustalenia, że pozwany w żadnej mierze nie ponosi odpowiedzialności za skutki kolizji, Sąd Rejonowy pominął kopie zdjęć i dokumentacji medycznej związanej z leczeniem powoda.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości jako bezzasadne.

Sąd Rejonowy uznał, że sprawcą kolizji z dnia 4 marca 2014 roku był powód, który nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się, czy za jego autem nie znajduje się przeszkoda i w konsekwencji uderzył w pojazd F. G.. Pozwany w żadnej mierze nie ponosi zatem odpowiedzialności za skutki kolizji, w tym za pogorszenie zdrowia powoda i dlatego powództwo podlegało oddaleniu, gdyż nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego z art. 415 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 983,03 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny zgromadzonych w toku postępowania dowodów, a także poprzez poczynienie na podstawie przeprowadzonych dowodów ustaleń sprzecznych z rzeczywistością, co doprowadziło do oddalenia powództwa.

Apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie wszystkich zgłoszonych przez powoda dowodów.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda kwoty 12.000 zł oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany wniósł o oddalenie wniosku dowodowego powoda, wniósł o oddalenie apelacji i przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu. Pełnomocnik pozwanego złożył oświadczenie, że koszty pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu nie zostały uiszczone ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy rozważył zarzuty naruszenia prawa procesowego, ponieważ kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia zostały poczynione zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobatą dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

Jako bezzasadny należy zatem ocenić zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, uznając, że to powód był sprawcą wypadku z dnia 4 marca 2014 roku, co wynika z zeznań stron i opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Biegły wydając opinię szczegółowo opisał przebieg zdarzenia, w szczególności cytując wypowiedzi powoda uznał, że wykonując manewr cofania powód nie zachował szczególnej ostrożności, zaś zgodnie z ustawą prawo o ruchu drogowym wymagane jest zachowanie szczególnej ostrożności oraz zapewnienie takiej widoczności, która umożliwi wykonanie manewru bez spowodowania zagrożenia ruchu (art. 23 ust 3). Jak bowiem wynikało z zeznań powoda w trakcie manewru cofania jego uwaga była skupiona na rurze wydechowej, co skutkuje zasadnym twierdzeniem, że nienależycie obserwował sytuację wokół pojazdu. Biegły podkreślił, że nawet gdyby (jak podnosi w zeznaniach powód) pozwany podjechał bardzo blisko, gdy on wykonywał manewr cofania, to nie zwalniało to powoda z zachowania szczególnej ostrożności należytej obserwacji całego pola wokół pojazdu i odpowiedniej reakcji w celu uniknięcia kolizji. Pozwany nie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. W opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że miejsce zdarzenia i jego ukształtowanie nie ma żadnego wpływu na ocenę zachowania uczestników zdarzenia. Bezsprzeczne jest też, że powód przyjął i zapłacił mandat. Powód nie wykazał natomiast, aby pozwany w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody. To powód nie zachował należytej ostrożności wykonując manewr cofania i uderzył w stojący za nim pojazd pozwanego. Nie ma zatem żadnych podstaw dla formułowanych wobec pozwanego roszczeń.

Powód złożył wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych oraz z opinii biegłych z zakresu neurologii, dermatologii i psychiatrii. Postanowieniem z k.172 Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie tego dowodu. Powołane postanowienie Sądu Rejonowego, jest postanowieniem niezaskarżalnym w drodze zażalenia. Niezaskarżalność powyższego postanowienia Sądu I instancji nie oznacza jednak, że z chwilą jego ogłoszenia staje się ono prawomocne. Zgodnie bowiem z treścią art. 363 § 2 k.p.c., mimo niedopuszczalności odrębnego zaskarżenia, nie stają się prawomocne postanowienia podlegające rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji, gdy sąd ten rozpoznaje sprawę, w której je wydano. Podstawą prawną badania przez Sąd Odwoławczy zasadności niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji wydanych przed wydaniem wyroku w ramach tzw. uprzedniej kontroli prawidłowości orzeczenia jest przepis art. 380 k.p.c. Zgodnie z jego treścią sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dopuszczalność kontroli niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji przez Sąd Odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c. znajduje potwierdzenie w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazuje, że „warunkiem takiej kontroli niezaskarżalnego postanowienia, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym skierowanym przeciwko postanowieniu podlegającemu zaskarżeniu zażaleniem” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, LEX nr 1418894).

Dla możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej niezaskarżalnych postanowień Sądu I instancji ustawa przewiduje jeszcze jedną dodatkową przesłankę. Zgodnie bowiem z art. 162 zdanie 2 k.p.c. warunkiem dopuszczalności powoływania się przez stronę na uchybienia Sądu I instancji przepisom postępowania jest zwrócenie temu Sądowi uwagi na te uchybienia poprzez wniesienie o wpisanie stosowego zastrzeżenia do protokołu. Termin do złożenia tego

rodzaju zastrzeżenia dla obecnych na nim stron kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia lub też dla nieobecnych - kończy się z zakończeniem najbliższego posiedzenia. Niezłożenie tego zastrzeżenia wyklucza natomiast możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (powodujących nieważność postępowania) albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę. Brak winy musi być jednak uprawdopodobniony (uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, Nr 9, poz. 144, wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, Nr 11, poz. 17). W sprawie niniejszej niezwłocznie po ogłoszeniu postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego powód złożył zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. (k.172 odwrót). Niemniej jednak nie zasługują na uwzględnienie zarzuty skarżącego z przyczyn powyżej już wskazanych. W ocenie Sądu Okręgowego wbrew zarzutowi apelacji oddalenie tego wniosku dowodowego było zasadne. Słusznie bowiem Sąd I instancji nie uwzględnił tego wniosku, bowiem cały materiał dowodowy przedmiotowej sprawy przesądzał o sprawstwie powoda i braku podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zdarzenie. W tych okolicznościach kolejna wnioskowana przez stronę opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków byłaby zbędna i zmierzałaby do bezzasadnego przedłużenia postępowania w sprawie. Odmienne stanowisko reprezentowane w apelacji nie mogło odnieść zamierzonego skutku. W okolicznościach sprawy skoro pozwanemu nie można przypisać odpowiedzialności za skutki kolizji bezzasadne było również przeprowadzanie dowodu z opinii biegłych z zakresu neurologii, dermatologii i psychiatrii. Oddalenie przez Sąd meriti tych wniosków było prawidłowe. Stąd też Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków powoda złożonych w apelacji, a także złożonego na rozprawie apelacyjnej zaświadczenia z Kliniki (...) w Ł. z dnia 7 sierpnia 2018 roku.

W świetle powyższych konstatacji traci rację bytu zarzut o naruszeniu prawa materialnego tj. art. 415 k.c. Sąd Rejonowy prawidłowo oceniając materiał dowodowy w sposób zgodny z powołanymi przepisami uznał, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 4 marca 2014 roku. Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania prawne i faktyczne Sądu Rejonowego, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

Powód nie wykazał zasady odpowiedzialności pozwanego, która musiałaby znaleźć swoje oparcie w art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. – czyli na zasadzie winy. Pozwany nie ponosi żadnej winy za następstwa wypadku z dnia 4 marca 2014 roku, ponieważ ani go nie spowodował ani się do niego nie przyczynił.

Formułowane przez stronę skarżącą argumenty ukierunkowane są na wykazanie, że Sąd pierwszej instancji bezpodstawnie nie uznał zawinionej odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 415 k.c. Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą (por. art. 361 k.c.). Podstawowe znaczenie dla stosowania art. 415 k.c. ma określenie zdarzenia, za które podmiotowi przypisywana jest odpowiedzialność (czyn sprawcy) oraz to, jakie okoliczności pozwalają albo uniemożliwiają uznanie go za czyn zawiniony.

W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał żadnej z wymienionych przesłanek zawinionej odpowiedzialności powoda.

Uznać należy przy tym, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił rozkład ciężaru dowodu w rozpoznawanej sprawie. To powód zgodnie z art. 6 k.c. powinien był wykazać okoliczności, z których wyprowadza swoje roszczenia. Jednocześnie art. 232 k.p.c. stanowiący procesowy odpowiednik art. 6 k.c. nakłada na stronę obowiązek wskazywania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzi ona skutki prawne.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Ponieważ pozwany był reprezentowany przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu, Sąd Okręgowy na podstawie § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz.U.

2016 poz. 1714 ze zm.) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.476 zł, uwzględniając kwotę należnego podatku od towarów i usług zgodnie z § 4 ust. 3 rozporządzenia.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do orzekania z zastosowaniem normy art. 102 k.p.c., bowiem w postępowaniu odwoławczym samo subiektywne przekonanie apelującego o słuszności swoich roszczeń nie może niweczyć obowiązku zwrotu przeciwnikowi procesowemu kosztów postępowania odwoławczego według zasad ogólnych w sytuacji, gdy strona (reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika) dysponując uzasadnieniem wyroku Sądu I instancji, nie dokonuje prawidłowej – w wymiarze obiektywnym – racjonalizacji celowości wniesienia apelacji. Oczywiście dokonanie tej czynności jest prawem strony, liczyć się wszakże ona musi z tym, że w przypadku jej nieskuteczności poniesie wszystkie przewidziane prawem skutki.